

Wrocławskie historie ulic

Historia dzieje się nie tylko na ulicach. Czasami śledzenie tego, jak zmieniają się tabliczki z ich nazwami, okazuje się nie mniej fascynujące niż walki uliczne albo gabinetowe narady. Znakomicie udowadnia to Kamila Kędziora w książce *Nazewnictwo ulic Wrocławia w latach 1945–1994*, uhonorowana nagrodą im. Władysława Pobóg-Malinowskiego za najlepszy debiut historyczny w kategorii prac magisterskich.

W 1945 roku, w wyniku ustaleń Wielkiej Trójki, stolica Dolnego Śląska po paruset latach ponownie stała się częścią Polski. Tym samym przestała być nazywana po niemiecku – Breslau – a stała się znowu Wrocławiem. Nazwa ta pochodziła od słowiańskiego Vratslava czy też Wróciśława. Powrót do słowiańskich, piastowskich korzeni w nazewnictwie ulic i dzielnic miasta był oczywisty. Ale kształtowano je także zgodnie ze zmieniającymi się politycznymi potrzebami. To również świetnie widać w książce Kędziory.

Najszybciej polskie brzmienie otrzymały nazwy niektórych osiedli Wrocławia, np. Osobowice czy Krzyki, które wcześniej miały zgermanizowane formy: Oswitz i Krietern. Historyczne nazwy ulic – np. Krupnicza, Solna, Młyńska – przywracano głównie w okolicy Starego Miasta i Śródmieścia. Pojawiła się także ul. Polska – jej nazwa pochodzi z 1345 roku. Część z tych nazw jednak szybko została ponownie zmieniona: Krupniczą przemianowano na Marcelego Nowotki, a pl. Strzelecki za patrona dostał Karola Marksa. W 1950 roku ul. Świdnicką – reprezentacyjny deptak – przemianowano na Stalingradzką.

Swoje ulice otrzymali piastowscy książęta panujący na Śląsku: Henryk Brodaty, Henryk Pobożny i Henryk Prawy, lecz stracili je już w 1948 roku na rzecz patronów komunistycznych. Uchowała się jedynie ul. Henryka Pobożnego.

Polacy wypierali Niemców z nazw ulic. Aktorka Agnes Sorma, chociaż wrocławianka, zresztą polskiego pochodzenia, musiała ustąpić innej aktorce: Helenie Modrzejewskiej. Tracili swe ulice także niemieccy twórcy światowej sławy, co nawet w 1945 roku, mimo świeżej traumy po niemieckiej okupacji, krytykowano w dzienniku „Pionier”, dziwiąc się, że Bach i Mozart są wypierani przez polskich kompozytorów mniejszego kalibru. Jednak wśród patronów ulic pozostali Jan Gutenberg i Wilhelm Röntgen.

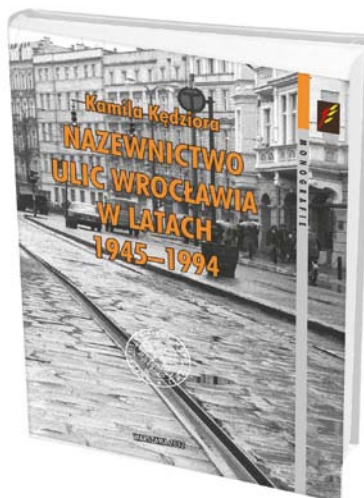
W 1948 roku ul. Urszulanek przemianowano na Uniwersytetów Szwedzkich, honorując ich pomoc dla uniwersytetu we Wrocławiu. W 1956 roku ulica ta stała się po prostu Uniwersytecką.

Patronat nad ulicami Wrocławia w latach stalinowskich stracili także politycy II Rzeczypospolitej: Wincenty Witos, Ignacy Daszyński i Wojciech Korfanty. Na fali komunistycznego akntyklerykalizmu z tabliczek ulicy zniknęli święci Wincenty i Wojciech oraz zasłużony dla utrzymania języka polskiego na Śląsku bp Bernard Bogedain.

W 1957 roku ulicę Stalingradzką przemianowano znów na Świdnicką, ale dopiero w 1989 roku ulica Nowotki ponownie stała się Krupniczą i mógł się pojawić – w mieście, w którym zamieszkało po wojnie wielu lwowian – pl. Orłąt Lwowskich (dotąd: Kirowa). Do 1994 roku usunięto nazwy ulic związane z komunistyczną ideologią.

Lektura książki Kamili Kędziory może być interesująca nie tylko dla wrocławian. Pokazuje bowiem, jak rozmaite bywały motywy nadawania nazw ulic i zmian ich patronów. Zamieszczony w książce aneks zawiera wykaz decyzji podjętych w tych sprawach. ■

Tomasz Stańczyk



Kamila Kędziora,
Nazewnictwo ulic Wrocławia w latach 1945–1994,
IPN, Warszawa 2012, ss. 240

UWAGA KONKURS!

Szanowni Czytelnicy, „Pamięć.pl” to miesięcznik tworzony z myślą o miłośnikach historii najnowszej. Chcemy, aby był tworzony także z pasją, a któż ma więcej pasji niż miłośnik tematu? Dlatego ogłaszamy konkurs na artykuł popularnonaukowy dotyczący historii Polski XX wieku. Zachęcamy do pisania przede wszystkim studentów, uczniów, nauczycieli i wszystkich, którzy interesują się dziejami najnowszymi. Tekst powinien być utworem oryginalnym, dotychczas niepublikowanym, nie dłuższym niż 15 tys. znaków ze spacjami, mieć charakter popularnonaukowy, być napisany przystępnie i ciekawie – z myślą o którymś z istniejących działów „Pamięci.pl” bądź jako załączek zupełnie nowego. **Termin nadsyłania artykułów: 31 stycznia 2013 roku. Czekamy na nie pod adresem pamiec@ipn.gov.pl.**

Nagrodą główną, oprócz publikacji na łamach naszego pisma (i standardowej umowy autorskiej wraz z honorarium), będzie bon na 30 dowolnie wybranych publikacji IPN do zrealizowania w ciągu roku. Nagrodą za zajęcie II miejsca – bon na 20 publikacji, za III miejsce – 10.

Pełny regulamin konkursu znajdą Państwo na naszej stronie internetowej.

Czytelnicy do piór!